

Masowy morderca — Zmejko Sensacyjny proces w Przemyślu

skazany na karę śmierci b. naczelnik sądu i jego sekretarz na ławie oskarżonych

BIAŁYSTOK, 5. 5. Mieszkaniec wsi Ruda, pow. białostockiego, 35-letni Mieczysław Zmejko uważany był przez sąsiadów za nie normalnego. Przechowywał on w kuferku wycofane z obiegu polskie monety 2- i 5-złotowe, które nazywał „aniołami”, ponieważ przedstawione były na nich figury.

Brat jego, Alojzy, zabrał mu pewnego dnia 4 takie monety 5-złotowe, sprzedał je jako numizmaty i za otrzymane pieniądze kupił sobie tani aparat radiowy. Mieczysław kilkakrotnie domagał się zwrotu monet, lecz o czywiście bezskutecznie. W dniu 2 stycznia b. r. doszło znów do scysji pomiędzy braćmi, w czasie której Mieczysław potłukł aparat, kupiony przez Alojzego.

Następnego dnia wybuchła nowa sprzeczka. Alojzy wyjął wówczas rewolwer i strzelił do swego brata, Mieczysława, lecz chybił. Wówczas wybiegł szybko z izby do sieni, podparł się drzwiami, by Mieczysław nie mógł wyostać się i nabił ponownie rewolwer. Kiedy po kilku chwilach Mieczysław uchylił drzwi, żeby wyjść z pokoju, Alojzy ponownie dał do niego kilka strzałów, kładąc brata trupem na miejscu.

Po zabójstwie Alojzy nabił ponownie rewolwer i wybiegł na ulicę. Tam spotkał sąsiada, któremu zwierzył się, że zabił brata i oświadczył: „Więcej się już nie zobaczymy”.

Następnie Alojzy przeszedł całą osadę i doszedł do stodoły Winnickiego, do których miał zadawanie żale. 24-letni Albin Winnicki stał wówczas w drzwiach stodoły. Alojzy zmierzając do niego z tyłu z rewolweru, a kiedy Winnicki odwrócił się, celnym strzałem położył go trupem na miejscu. Nie poprzestając na tem, Alojzy w dalszym ciągu ciężko zranił brata Albina, Franciszka Winnickiego, poczem pobiegł do zabudowań Stanisława Puzana i wystrzelił stylu do Puzana, stojącego na podwórzu, raniąc go ciężko.

Na wszechy przez sąsiadów alarm nadbiegli ludzie i usiłowali zatrzymać masowego mordercę. Zmejko, ostrzeliwując się, zdołał umknąć i przez kilka dni ukrywał się w lesie. Wkrótce jednak dokuczył mu mróz i zmusił go do wyjścia z kryjówki. W nocy przekradł się do wsi i wszedł do stodoły, chcąc przespisać się w bezpiecznym miejscu. Przyjście mordercy do wsi jednak zauważono.

Ze stacji Mońki zaalarmowano telefonicznie policję w Białymstoku, a wkrótce zjawił się oddział policji z pancerniami. Policja otoczyła stodołę, poczem jeden z policjantów wszedł do środka. Zmejko ukryty był w sianie. Policjant zażądał widel dla uprzątnięcia siana. Widły przyniósł brat stryjeczny Alojzego, Franciszek Zmejko. Alojzy ukryty w sianie, zaświecił nagle latarką i wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru. Jedną z kul trafiła w tarczę, drugą natomiast zraniła lekko policjanta Kośnika. Następnie 2 kule trafiły Franciszka Zmejkę w głowę, powodując śmiertelne rany. Policjanci zmuszeni byli wycofać się ze stodoły i rozpocząć formalne obłężenie. Rozpoczęła się dłuższa strzelanina i wreszcie Alojzy Zmejko poddał się.

Białostocki Sąd Okręgowy rozpatrywał tę sprawę na sesji wyjazdowej w Knyszynie i skazał Alojzego Zmejkę na karę śmierci przez powieszenie.

Wraz z Galikiem zasiadzie na ławie oskarżonych b. naczelnik sekretarz i skarbnik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Stanisław Karol Zieliński. Typ to zupełnie odmienny od swego współoskarżonego w tym procesie. Zieliński, który odpowiadał ma za pożywanie swemu b. szefowi Galikowi z kasy sądowej kwoty 3.010 złotych, a ponadto za sprzeniewierzenie około 30 tys. zł. jest człowiekiem bez skrupułów. Kiedy sprawa jego wyszła na jaw usiłował wciągnąć w akcję pomocy dla siebie najpoważniejsze osobistości Jarosławia.

Za czasów swego urzędowania w Jarosławiu, Zieliński umiał się wkręcić do szeregu stowarzyszeń społecznych kulturalnych, a nawet religijnych. Kiedy w obawie przed mającą nastąpić lustracją kasy zgłosił się sam u prezesa Sądu Okręgowego w Przemyślu dr.

PRZEMYŚL, 5. 5. W dniu dzisiejszym rozpocznie się w przemyskim Sądzie Okręgowym jeden z najsensacyjniejszych procesów urzędniczych. Na ławie oskarżonych zasiadzie człowiek, który przez kilkadziesiąt lat swego życia piastował godność sędziego, człowiek, który przez całe swoje życie był stróżem Temidy, a który pod koniec swego wieloletniego urzędowania, niewiadomo jakimi kierując się motywami, opuścił drogę prawa. Oskarżonym w tym procesie będzie Edmund Galik, były naczelnik sądu grodzkiego w Jarosławiu, były burmistrz tego miasta, wieloletni poseł do austriackiej rady państwa, a ostatnio przewodniczący urzędu rozjemczego do spraw rolnych w Jarosławiu.

Edmund Galik, to jedna z najbardziej wpływowych, najbardziej poważanych osobistości Jarosławia. Obecnie Galik znajduje się na ławie oskarżonych i odpowiadać będzie przed sądem za przestępstwo urzędnicze z art. 286 § 2 K. K.

Wraz z Galikiem zasiadzie na ławie oskarżonych b. naczelnik sekretarz i skarbnik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Stanisław Karol Zieliński. Typ to zupełnie odmienny od swego współoskarżonego w tym procesie. Zieliński, który odpowiadał ma za pożywanie swemu b. szefowi Galikowi z kasy sądowej kwoty 3.010 złotych, a ponadto za sprzeniewierzenie około 30 tys. zł. jest człowiekiem bez skrupułów. Kiedy sprawa jego wyszła na jaw usiłował wciągnąć w akcję pomocy dla siebie najpoważniejsze osobistości Jarosławia.

Za czasów swego urzędowania w Jarosławiu, Zieliński umiał się wkręcić do szeregu stowarzyszeń społecznych kulturalnych, a nawet religijnych. Kiedy w obawie przed mającą nastąpić lustracją kasy zgłosił się sam u prezesa Sądu Okręgowego w Przemyślu dr.

Prochazki i przyznał się do braków kasowych, sporządził potem odezwy, które rozesłał do szeregu osobistości duchownych i świeckich z prośbą o wsparcie. W odezwach tych, dla których wyulił nawet podpis pewnego duchownego, powoływał się Zieliński na swą przynależność do Sodalicji Marjańskiej i prosił o wsparcie, naprowadzając, że popadł w nieszczęście.

Jeden taki list wysłał nawet Zieliński do Ojca Św. W odpowiedzi na ten list skierował Nuncjusz Papieski w Warszawie Kardynał Marmaggi list do owego duchownego, w którym zarzucił mu niewłaściwość formy i sposobu zwracania się o wsparcie a także nieodpowiedni sposób apelowania do łaski Papieża. Jeden z duchow-

nych przejął się losem proszącego i w odpowiedzi na apel nadesłał około półtora tysiąca złotych.

Równocześnie wykorzystał Zieliński piastowane przez się stanowisko prezesa miejscowego towarzystwa muzycznego i zwrócił się także o wsparcie do I. Paderewskiego. List ten zaadresowany mylnie, do Londynu wrócił po jakimś czasie do Jarosławia, a pocztą wskutek omyłki zwróciła go p. Zielińskiemu, urzędnikowi magistratu w Jarosławiu.

Akta sprawy liczą do tej chwili już ok. 2.000 stron pisma maszynowego, a załączniki i akta pomocnicze mieszczą się w dwu obojętnych skrzyniach. Na wstępie rozprawy zgłoszone zostanie powództwo cywilne przez skarbowe państwa.

A B C sportowe

GARBARNIA NIE JEDZIE ZAGRANICĘ

Projektowany na Zielone Świątki wyjazd piłkarzy krakowskiej Garbarni do Francji i Belgii został odwołany prawdopodobnie na miesiąc. Rasing - Club ze Strassburga, organizator meczów z Garbarnią wyjeżdża na Zielone Świątki na tournée do Afryki Północnej. Zamiast w Belgii, Garbarnia ma rozegrać kilka meczów w Holandii. Projektowane mecze w Belgii nie dojdą do skutku, gdyż w okresie kiedy Garbarnia miała tam pojechać, t. zn. w drugiej połowie czerwca, sezon piłkarski jest już tam zakończony.

OTWARCIE SEZONU WIOSŁARSKIEGO W POLSCE

W najbliższą niedzielę w całej Polsce odbędzie się uroczystość otwarcia przystani wiosłarskich. W Warszawie program uroczystości będzie następujący: godz. 9.30 zbiórka towarzyszy wiosłarskich na przystani WTW, godz. 10 nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Solcu, godz. 12 podniesienie bander na wszystkich przystaniach, godz. 13 defilada łodzi na Wiśle.

O PUHAR DAVISA

W rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa Francja pokonała w Paryżu Chiny 5 - 0. Holandia zaś zwyciężyła w Monte Carlo Monaco 3 - 2. Oba państwa zwycięskie, t. zn. Francja i Holandia, spotkają się ze sobą w następnej kolejce rozgrywek.

PIERWSZY OLIMPIJCZYK W BERLINIE

Do Berlina przybył już pierwszy olimpijczyk, mianowicie Japończyk, rtm. bar. Niszi, który startować będzie w hippie. Na poprzedniej olimpiadzie w Los Angeles Niszi zdobył złoty medal w myśliwskim konkursie skoku.

MURZYNI NAJSZYBSI NA ŚWIECIE

Murzyn amerykański, Owens, wyrównał rekord świata w biegu na 100 jardów, osiągając czas 9,4 sek. Wynik ten uprzednio uzyskało trzech innych sprinterów murzynów.

LOTESWCY BOKSERZY PRZEGRYWAJĄ NA ŚLĄSKU

W niedzielę wieczorem odbył się na Śląsku przy słabym zainteresowaniu międzynarodowy mecz bokserski Łódź - Śląsk. Zwyciężyła drużyna Śląska w stosunku 9:7. Walki były nieciekawe i stały na niskim poziomie. Sensacją była klęska Kurki,

który został znokautowany przez Rebinsa.

Wyniki techniczne poszczególnych walk:

W wadze muszej: Jasiński wygrał walkowerem spowodu braku przeciwnika.

W kocuciej Welgryn (śląsk) zwyciężył Trezera.

W półciężkiej: Matuszczyk zremisował z Knissem 2-gim.

W lekkiej: Sobik przegrał z Knissem 1-szym.

W półśredniej: Bieniek zremisował z Matissonem.

W średniej: Kurka został znokautowany w drugiej rundzie przez Rebinsa.

W półciężkiej: Wiedeman nie rozstrzygnął walki z Zultsem.

W ciężkiej: piłat pokonał Lichtensa. Sędzią ringowym był p. Wende.

KOSZYKARZE POZNAŃCY WYJECHALI DO GENEWY

W poniedziałek udala się do Genewy na międzynarodowe zawody w koszykówce drużyna KPW Poznań w składzie Ewaryst Łój, Zdzisław Kasprzak, Zenon Różycki, Jansz Patrzykat, Florian Grzechowiak, Edward Szostak, Franciszek Szymura i Władysław Szotk. Kierownikami drużyny są p. Sadlik i Walenty Kłyszko.

WŁOSI ZWYCIĘZAJĄ W TRÓJMECZU TENISOWYM

W poniedziałek zakończył się w Wiedniu mecz tenisowy trzech państw. Zwycięstwo odniosła drużyna włoska, która pokonała zarówno Austrię i Węgry w stosunku 2:1. Drugie miejsce w turnieju zajęli Węgrzy a ostatnie Austria.

Poniedziałkowe wyniki były następujące:

Baworowski pokonał Gabrovitza 3:6, 6:4, 7:5. Baworowski, jak się okazało, znajduje się w bardzo dobrej formie, a w każdym razie jest najlepszym singlistą Austrii.

W drugim spotkaniu Szigeti wygrał z Metaxą 7:5, 6:0, 10:8.

W grze podwójnej Austriacy wystawili skład Brosch - dr. Kinzel, który jest przewidziany w meczu o puchar Davisa przeciwko Polsce. Para ta została pokonana przez parę węgierską Dalla - Ferenczy 6:3, 4:6, 7:5, 7:5. Kinzel przeżywa obecnie bardzo ostry kryzys formy i w razie uwzględnienia go w składzie reprezentacji Austrii nie będzie dla Polaków groźnym przeciwnikiem.

Tragiczny wypadek na zawodach kolarskich

KOPENHAGA, 4.5. (PAT.). Na międzynarodowych zawodach kolarskich w Kopenhadze znany holenderski kolarz Verberk runął tak nieszczęśliwie, że uległ wstrząsowi mózgu. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Dotychczas, t. j. po upływie 24 godzin od chwili wypadku Verberk jeszcze nie odzyskał przytomności.

Angielscy piłkarze przyjeżdżają na dwa mecze do Polski

Angielska drużyna piłkarska Chelsea przybywa do Polski na dwa mecze, które odbędą się w dniach 24 i 25 b. m. Początkowo był projekt, aby Angli przyjechać do Polski rozegrać mecz z reprezentacją Sowieci w Leningradzie i Moskwie. Angli jednak nie przyjęli tej propozycji, a przyjeżdżają do Warszawy ze Sztokholmu.

Drużyna Chelsea jest obecnie czo-

łową drużyną pierwszej ligi angielskiej. Zdaniem fachowców, drużyna ta znajduje się w najlepszej formie ze wszystkich zespołów angielskich. Na potwierdzenie tej opinii może służyć fakt, że od 5 tygodni Chelsea nie przegrała ani jednego meczu o mistrzostwo. Uwzględniając wyrównaną klasę klubów angielskich, jest to bardzo rzadki wypadek.

Z Budapesztu do Wiednia pojechała Jędrzejowska po nowe sukcesy

Nasza mistrzyni w tenisie, Jędrzejowska, ma bardzo ruchliwy sezon. Jeszcze w zime rozpoczęła ona prace treningowe na Riwierze, potem była w Grecji, ostatnio wreszcie na mistrzostwach Węgier w Budapeszcie.

Jędrzejowska w poniedziałek opuściła Budapeszt, udając się do Wiednia na międzynarodowe mistrzostwa Austrii. Jędrzejowska weźmie udział w grze pojedynczej pań, w grze po-

dwójnej oraz w grze mieszanej. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotka się znowu z Amerykanką Jacobs, drugą rakieta świata, którą pokonała w niedziele. Groźnymi przeciwniczkami dla Jędrzejowskiej będą poatem Mathieu, z którą kilkakrotnie Jędrzejowska grała na Riwierze, oraz Adamow. W grze podwójnej Jędrzejowska razem z Deutsch bronić będzie tytułu mistrzowskiego. Partnerem Jędrzejowskiej w grze mieszanej będzie Włoch, Taroni.

Strajk 180 robotników przy budowie wodociągów Śląskich

KATOWICE, 5. 5. W poniedziałek rano wybuchł strajk robotników, zatrudnionych przy zakładaniu wodociągu na przestrzeni od Wielkich Hajduków do Nowej Wsi. Przy robotach zatrudnionych było około 180-ciu bezrobotnych, którzy w stu procentach porzucili pracę, żądając znaczniejszej podwyżki dotychczasowych zarobków.

Do obecnej chwili robotnicy zarabiali 2.60 na dniówkę, przyczem opłacani byli przez Fundusz Pracy.

Kierownictwo robót odrzuciło żądanie robotników w sprawie podwyżki płac, to też nie należy się spodziewać rychłego zakończenia strajku robotników.

Zwłoki w gruzach domu właściciel posądzony o zamordowanie żony

POZNAŃ, 5. 5. (PAT.). Władzę bezpieczeństwa zostały zaalarmowane doniesieniem, że w gruzach domu mieszkalnego azierzawcy Stefana Ciszaka w Nachalni pod Krotoszyem znaleziono zwłoki. Komisia sądowa - lekarska udala się z Ostrowa na miejsce i dokonała sensacyjnego odkrycia. W zwłokach rozpoznano mianowicie żonę Ciszaka i stwierdzono, że została ona przed spaleniem prawdopodobnie zamordowana. Na głowie znaleziono kilka ran, a usta kobiety były zakneblowane.

Zatrzymany przez policję Ciszak, podejrzany o zabójstwo żony i umyślne podpalenie, wypiera się wszelkiej winy, twierdząc, że o pożarze dowiedział się dopiero od sąsiadów.

Sledztwo w toku.

Córka Gorgonowej uznana za dziecko nieślubne

LWÓW, 5. 5. W Sądzie Grodzkim zakończył się w poniedziałek długotrwały proces cywilny o uznanie nieślubnego pochodzenia córki Gorgonowej, Krystyny, zwanej „Kropelką”. Proces alimentacyjny, jaki zamierza wytoczyć architektka Zarębie, kurator sądowy Kropelki, adw. Axer, musiało poprzedzić sądowe uznanie jej nieślubnego pochodzenia. Celem definitywnego stwierdzenia, iż ojcem „Kropelki” nie jest mąż Gorgonowej, przebywający od wielu lat w Ameryce,

Erwin Gorgon, zarządzone z urzędu poszukiwania za pośrednictwem konsulatów polskich.

Poszukiwania te nie dały rezultatu, wobec czego sąd musiał się zadowolić stwierdzeniem faktu, że Erwin Gorgon na długo przed urodzeniem się „Kropelki” znajdował się na drugiej półkuli.

W ogłoszonym w poniedziałek wyroku sąd uznał nieślubne pochodzenie dziecka, umożliwiając w ten sposób wszczęcie procesu o alimenty.

Dwa wielkie pożary w województwie lwowskim

LWÓW, 5. 5. W poniedziałek rano otrzymał wojew. urząd śledczy wiadomość o wielkim pożarze lasów na terenie gminy Puławo w pow. niskim.

Ogień ogarnął lasy, należące do Gerharda Frankego i w krótkim czasie strawił 150 ha drzewostanu liczącego 15—40 lat.

W akcji ratunkowej brało udział 800 włościan z okolicznych wsi oraz 80 osób ze szkoły w Ni-

sku. Przyczyną pożaru było podobno nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Policja prowadzi dochodzenia.

Drugi groźny pożar na terenie województwa lwowskiego wybuchł tej samej nocy w Ustjanowej koło Ustrzyk Dolnych. W jednym z płonących domów zginęła Anastazja Cypriakowa. Pożar strawił dwa gospodarstwa wartości 6000 ha.

Wystąpienie bezrobotnych w Inowrocławiu

Z Inowrocławia P. A. T. donosi: Dnia 4 b. m. w godzinach rannych zebrała się przed magistratem w Inowrocławiu grupa bezrobotnych, domagając się od zarządu miejskiego zatrudnienia wszystkich bezrobotnych oraz wydawania żywności. Delegacja, która przyjęta została przez prezydenta miasta, nie chciała zgodzić się na propozycję zarządu miejskiego, dotyczącą planu zatrudnienia bezrobotnych.

Z pod gmachu zarządu miejskiego bezrobotcy udali się pod

Biuro pośrednictwa pracy, jednak podburzeni przez agitatorów, usiłowali ponownie przedostać się przez zarząd miejski, do czego policja nie dopuściła. Wysłana przez bezrobotnych ponownie delegacja udala się do magistratu, gdzie po rokowaniach przyjęła propozycję zarządu miejskiego oraz przyjęła do wiadomości plan zatrudnienia bezrobotnych.

Wyniki konferencji zakomunikowano bezrobotnym, którzy w spokoju rozeszli się.

Przejechany przez pociąg na śmierć emeryt kolejowy z Warszawy

Wczoraj o godz. 8-jej rano, z pociągu osobowego, idącego do Warszawy, wysiadł na stacji Warszawa - Czyste 79-letni Michał Kor, (Miła 45), wdowiec, emeryt P. K. P. Wracając z odwiedzin u syna, zamieszkałego we Włochach, pod Warszawą, Koc wysiadł na VI posterunku, aby wstąpić do znajomego kolejarza.

Wskutek ulomności nogi staru-

szek potknął się, wpadł pod końcowe wagony ruszającego ze stacji pociągu i doznał zmiżdżenia obu nóg, lewej ręki i ogólnego potłuczenia. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez władze sądowe - śledcze, zwłoki ofiary tragicznego wypadku wydano rodzinie.

Napad na sklep pod Wawrem

We wsi Marysinek Wawerski (pod Wawrem) do sklepu spożywczego Jakuba Fogelbauma przyszło 3-ech osobników, którzy żądali papierosów. W pewnej chwili jeden z osobników dobył rewolweru i strzelił do Fogelbauma raniąc go w łopatkę.

Gdy ranny padł brocząc krwią, wówczas napastnicy rzucili się do ucieczki. Na alarm domowni-

ków Fogelbauma nadbiegli sąsiedzi.

Zawiadomiono policję, która zarządziła pościg i wszystkich aresztowano. Są to: Antoni Abrański z Rembertowa, Stanisław Pazio z Warszawy i Julian Rytmowicz z Rembertowa, wszyscy trzej notowani w policji.

Wszyscy aresztowani zostali przewiezieni do Warszawy do dyspozycji sędziego śledczego.

Od Administracji

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że Kantor naszego Wydawnictwa przy

ul. Zgoda 1, tel. 233-00

czynny jest bez przerwy od godz. 8—19-jej i załatwia wszelkie sprawy związane z prenumeratą, sprzedając detalizną i ogłoszeniami.